



Pięć lat temu Sejm Ludowego Państwa Polskiego na swym I posiedzeniu dokonał wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej. Pięć lat temu Sejm w imieniu narodu powierzył ster rządów Bolesławowi Bierutowi, człowiekowi, który wyszedł z ludu, wyrósł w walce o wyzwolenie społeczne i narodowe i którego życie najpełniej odzwierciedla historię naszych trudów i zwycięstw.

Zasługi Prezydenta Bolesława Bieruta dla Polski Ludowej są olbrzymie. Jest on niezłomnym bojownikiem o władzę ludu, o zlikwidowanie krzywdy i wyzysku, o socjalizm.

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej opracowany pod kierownictwem Bolesława Bieruta jako przewodniczącego Komisji Konstytucyjnej jest odzwierciedleniem olbrzymich osiągnięć narodu polskiego, dokonanych pod jego przewodnictwem.

Naród polski miłością i szacunkiem obdarza swego Prezydenta, widząc w nim ucieleśnienie cnót obywatelskich, gorącego patriotyzmu i internacjonalizmu, wzór niezłomnego bojownika o prawa ludu, o budowę potęgi naszej ojczyzny.

Polscy uczeni będą pracowali  
w pełni świadomości swoich obowiązków

**Prof. dr. Ludwik Hirszfeld**  
mówi

**o perspektywach twórczej nauki polskiej**

Przy ul. Chalubińskiego we Wrocławiu pod numerem czwartym znajduje się Zakład Mikrobiologii. Ten dom, gdzie mieści się również jedyny w Polsce Ośrodek Badań Ciężko Patologicznej, znają prawie wszyscy w naszym kraju. Na adres ten napływają z najodleglejszych zakątków listy chorych kobiet, zwracających się o poradę i pomoc do prof. dr. Ludwika Hirszfelda.

Uczony o światowej sławie, współtwórca Polskiej Akademii Nauk prof. dr. Hirszfeld tak konkretyzuje swoje uwagi w sprawie projektu Konstytucji.

Konstytucja rozpoczyna się słowami: „Polska Rzeczpospolita Ludowa nawiązuje do najszczytniejszych postępowych tradycji Narodu Polskiego i urzeczywistnia idee wyzwolenia i pracy w warunkach”. Konstytucja poprzedziła orędzie Prezydenta, który powiedział: „Poniemy projekt Konstytucji w masę, wyjaśnimy jego wielką, przełomową treść, aby został przez Naród przyjęty jako jego prawo najwyższe — prawo narodu

**Pociąg wiozący  
zwłoki  
marszałka  
Czojbałsana  
przejechał granicę  
radziecko-mongolską**

Moskwa, 5. II.  
POCIĄG specjalny ze zwłokami marszałka Czojbałsana przejechał granicę radziecko-mongolską i przybył do pierwszej stacji kolejowej w Mongolskiej Republice Ludowej — Suhk-Bator. Po przybyciu pociągu specjalnego do Ulan-Bator, trumna ze zwłokami marszałka Czojbałsana wystawiona będzie w wielkiej sali Prezydium Rady Ministrów.

wolnego, przekształcającego swoje życie i swoją historię”.

Jako uczyony i jako lekarz pragnąłbym podkreślić następujące artykuły:

art. 62: „Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do twórczego udziału w rozwoju kultury narodowej”;

art. 63: „Polska Rzeczpospolita Ludowa dba o rozwój nauki, oparty na dorobku przodującej myśli ludzkiej”;

art. 65: „Polska Rzeczpospolita Ludowa szczególną opieką otacza inteligencję twórczą”;

art. 69: „Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają równe prawa we wszystkich dziedzinach życia państwowego, politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego”;

art. 71: „Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom wolność słowa i druku”;

art. 60: „Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do ochrony zdrowia oraz do pomocy w razie choroby lub niezdolności do pracy”.

Powyzsze zestawienie wykazuje, że nowa Konstytucja gwarantuje nie tylko popieranie nauki przez państwo, ale i jej swobodny rozwój. Prawda naukowa nie od razu zostaje osiągnięta. Myśl często krąży po bezdrożach, zanim wykrystalizuje się w prawdę naukową. Ale warunkiem znalezienia prawdy jest możliwość nieskrępowanej pracy, możliwość swobodnej dyskusji i krytyki. Uczony powinien mieć świadomość konsekwencji społecznych swoich odkryć. Polscy uczeni będą pracowali w pełni świadomości swoich obowiązków wobec społeczeństwa.

Polska myśl postępową znajdzie w mocy nowej Konstytucji pełną i nieskrępowaną możliwość wypowiedzenia się. Ofiarny trud uczonych polskich święcić będzie nowe triumfy.

Nieograniczone perspektywy rozwoju nauki i badań twórczych uczeni zawdzięczają Polsce Ludowej, która tak wspaniale formuje swój stosunek do nauki i badań w projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Prof. dr. Ludwik Hirszfeld

## W Paryżu rozpoczął się wczoraj prowokacyjny proces przeciwko postępowym pisarzom francuskim

wytoczony z inspiracji podlegaczy wojennych przez kanale z „międzynarodówki zdrajców“

W PONIEDZIAŁEK po południu rozpoczął się przed XVII sądem paryskim proces przeciwko francuskim pisarzom postępowym: Renaud de Jouvenel, autorowi książki pt. „Międzynarodówka zdrajców“ i Andre Wurmser, który napisał do tej książki przedmowę. Jak wiadomo, proces ten wytoczyła obu pisarzom francuskim grupa zdrajców z krajów Europy Wschodniej, z inspiracji podlegaczy wojennych. Pretekstem do wszczęcia procesu, poprzedzonego hałaśliwą kampanią prasy reakcyjnej, był zarzut „obrazy czci“ wysunięty przeciwko wyżej wspomnianym pisarzom francuskim.

Zwrócić więcej uwagi na upowszechnienie osiągnięć spółdzielni produkcyjnych Aktyw ZSL obradował we Wrocławiu

W UBIEGŁĄ niedzielę w sali WKW ZSL we Wrocławiu odbywała się konferencja wojewódzkiego aktyw ZSL-owskiego. W obradach wzięli udział przedstawiciele Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL, minister B. Podędwny i poseł A. Kita.

Konferencja poświęcona była omówieniu projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz zadań Stronnictwa na odcinku zbliżającej się wiosennej akcji siewnej.

W nowej szkole techników kolejowych we Wrocławiu rozpoczęła się nauka

W DUŻEJ sali zebrało się kilkadziesiąt osób w mundurach kolejarzy. Zebrani w skupieniu słuchają przemówienia ob. Jackiewicza, przedstawiciela DOKP.

W dniu dzisiejszym rozpoczynamy naukę w nowo otwartej szkole techników kolejowych. Przez dwa lata będziecie zdobywali wiedzę, którą z kolei przekazacie w pracy zawodowej swoim kolegom. Większość z was nie mogła się uczyć przed wojną. W Polsce sanacyjnej robotnik nie mógł nawet marzyć o zdobyciu wykształcenia.

Słowa mówcy wywierają duże wrażenie na zebranych. 44-letni Józef Majda jest wzruszony.

— Jestem reemigrantem z Francji — mówi. W czasie okupacji, będąc członkiem francuskiego ruchu oporu, walczyłem z Niemcami i faszystami. Po wojnie wróciłem do kraju. Wstąpiłem do Partii. Dzisiaj mogę się uczyć. Przeczytałem uważnie nowy projekt Konstytucji. Paragraf 61 sży, mówiący o tym, że każdy obywatel ma prawo do nauki, jest najlepszym dowodem opieki, jaką otacza robotników władza ludowa — kończy ob. Majda.

W dniu wczorajszym w nowo otwartej szkole techników kolejowych przy ul. Dawida 9 rozpoczęły się lekcje. Uczniowie wypowiadają przez wszystkie dyrekcje kraju mają tu doskonałe warunki, całodzienne utrzymanie oraz bezpłatny internat na Dworcu Świebodzkim. Po ukończeniu Technikum absolwenci mają prawo wstępu na wyższe uczelnie. (Kuź)

**Ze 100.000 dzieci polskich wywiezionych przez hitlerowców tylko 2.500 powróciło do kraju**  
**Polska domaga się w ONZ jak najszybszej repatriacji uchodźców**

Paryż, 5. 2.

W DNIU 2 bm. na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego omawiano projekty rezolucji przyjęte przez Komisję Gospodarczo-Społeczną, dotyczące zagadnień socjalnych. M. in. przedmiotem obrad były preforowane w komisji przez blok angloamerykański rezolucje w sprawie tzw. „uchodźców“, które pozwalają utrzymywać się obozów dla osób przesiedlonych.

Jak stwierdził w czasie obrad delegat radziecki Pawłow, w obozach tych dokonuje się werbunku różnych zdrajców do jednostek wojskowych „sił atlantyckich“. W obozach tych werbuje się również agentów dla działalności dywersyjnej przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Delegatka polska Irena Domańska zabierając głos w dyskusji podkreśliła konieczność jak najszybszej repatriacji uchodźców. Władze okupacyjne w Niemczech zachodnich — oświadczyła Domańska — czynią wszystko, ażeby przeszkodzić powrotowi uchodźców polskich do kraju. Szykanują one przedstawicieli polskich misji repatriacyjnych, zakazują im wstępu do obozów dla uchodźców i niszczą polskie książki i czasopisma. Wroga działalność władz okupacyjnych wobec przedstawicieli misji repatriacyjnych jest sprzeczna z rezolucją ONZ z 12 lutego 1946 roku.

Na ogólną liczbę około 100 tysięcy dzieci polskich, deportowanych przez hitlerowców do Niemiec zachodnich, Międzynarodowa Organizacja Uchodźców repatriowała zaledwie 2.500 dzieci. Reszta wskutek szykanowania przez zachodnie władze okupacyjne akcji repatriacyjnej nie powróciła jeszcze do Polski. Od 1947 roku amerykańskie władze wojskowe w Niemczech zachodnich prowadzą rekrutację uchodźców polskich do „kompanii wartowniczych“. Dziś w tych kompaniach rekrutuje się żołnierzy do armii agresywnego bloku atlantyckiego.

ostateczności bez trudu i bez kompromitacji wycofać się z procesu“.

Adwokat Vienney oświadczył, że z powyższego dokumentu wynika jasno, że panu Dianu i innym „zniesławionym“ mało zależy na ich honorze. Pragnęli jedynie i tylko wykorzystać sąd francuski dla opozycji politycznej. Poruszając sprawę poważnych kosztów procesu, adwokat Vienney zaznaczył, że „poszkodowani“ nie natrafili na większe trudności przy składaniu 5 milionów franków tytułem kaucji sądowej.

Dokument odczytany przez adwokata Vienney, a demaskujący sposób inscenizowania i finansowania procesu spowodował zamieszanie wśród obecnych oskarżycieli i ich adwokatów.

Znany z prowokacyjnych procesów, inscenizowanych przeciwko działaczom postępowym, osławiony adwokat Izard, wyrażony wyrażnie z równowagi i zmieszany z powodu odczytania wspomnianego wyżej dokumentu, ograniczył się w swej odpowiedzi do oszczerczych argumentów.

Adwokat Nordmann, jeden z obrońców Renaud de Jouvenela i Fourier.

Obrońca Vienney złożył na rozprawie oświadczenie, w którym stwierdził, że pierwsze wydanie książki pt. „Międzynarodówka zdrajców“ pojawiło się 16 sierpnia 1948 r. Zgodnie z obowiązującymi we Francji przepisami, skargę o obrazę czci można wnieść w ciągu trzech miesięcy.

Oskarżyciele nie przestrzegli tego terminu, wobec czego sąd powinien skargę ich odrzucić.

**DOKUMENT DEMASKUJĄCY ARANŻERÓW PROCESU**

NASTĘPNIE adwokat Vienney odczytał sądowi dokument, przedstawiający okoliczności, w jakich zainscenizowany został obecny proces. Dokumentem tym jest list jednego z oskarżycieli, zdrajcy rumuńskiego Dianu, z dn. 3 sierpnia 1949 r. do tzw. emigracyjnego polskiego ministerstwa spraw zagranicznych w Londynie na adres „ambasady polskiej“.

List ten został przez pocztę brytyjską doręczony jedynie ambasadzie polskiej w Londynie, tj. ambasadzie RP. Z dokumentu tego wynika, że reakcyjni emigranci z krajów Europy Wschodniej postanowili zaaranżować dla celów propagandowych proces przeciwko postępowym pisarzom francuskim. Przedstawiając treść narad odbytych z adwokatem Izardem, autor listu — Dianu pisze m. in.: „Jeśli chodzi o koszty Izard sprzecyzował, że w rzeczywistości mogą one być poważne, jednakże za każdym razem Izard podkreślał, iż jest przekonany o możliwości łatwego znalezienia niezbędnej kwoty, oraz że w każdym wypadku możnaby w

Osobowy skład ekipy przedstawia się następująco:

**Hokeiści:**  
St. Szlendak, J. Hampel, H. Bromowicz, H. Skarżyński, K. Choda-kowski, T. Nowak, T. Swicarz, Z. Trojanowski, R. Penczak, R. Czech, S. Csorich, M. Jeżak, E. Lewacki, A. Gansiniec, A. Wróbel, Al. Wróbel, M. Antuszewicz.

**Narciarze:**  
Zjazd i slalom — J. Maruszaj, J. Gąsienica-Ciaptak, A. Gąsienica-Roj, S. Dziedzic, A. Czarniak, J. Plonka.

**Skoczkowie:**  
St. Maruszaj, T. Tajner, A. Wiczorek, J. Węgrzynkiewicz, A. Gąsienica-Daniel.

**Kombinacja norweska — J. Daniel Krzeptowski.**

**Narciarki: zjazd i slalom — B. Grocholska, T. Kodelska, M. Kowalska.**

W biegu na 18 km startować będzie T. Kwapien, który razem z trenerem Ziobryńskim wyjedzie do Oslo, po powrocie z Oberhof.

Na zdjęciu: Wybitni budowniczowie kanału Wolga-Don z odcinka Borestawskiego — (od lewej): kierownik budowy śluzy — G. Szeklanowa, zawiadujący śluzą — P. Lipatow, kierownik odcinka budowy — I. Birukow, kierownik placówki maszynowo-traktorowej — P. Ignatienko, kierownik robót brukarskich kanału — L. Zanina i kierownik laboratorium betonarskiego G. Krawczenko. foto CAF



Prowokacja „międzynarodówki zdrajców“

W PARYŻU rozpoczyna się osobliwy proces. Oskarżonymi są postępowy pisarz francuski Renaud de Jouvenel, autor słynnej książki pt. „Międzynarodówka zdrajców“ oraz Andre Wurmser, wybitny publicysta francuski, który napisał przedmowę do tej książki. Oskarżycielami są ludzie, których Renaud de Jouvenel wymienił w swej książce jako czołowych przedstawicieli „Międzynarodówki zdrajców“. Są to: Abas Kupa, zdrajca narodu albańskiego, zbrodniarz wojenny, którego wydania sądom od 5 lat domagają się władze albańskie; Diana, zdrajca narodu rumuńskiego, który z niejednego wywiadu imperialistycznego jadł chleb; Dymitrow, bułgarski Mikołajczyk; pułkownik Jan Kowalewski, jeden z założycieli sanacyjnego Ozonu.

O obliczu „oskarżycieli“ najlepiej świadczy przeszłość ich prowodyra, Kowalewskiego. Dziennik francuski „Humanite“ w jednym z ostatnich numerów zamieścił fotografie, wyjętą z... „Voelksicher Beobachter“, organu partii hitlerowskiej. Czymże pułkownik Kowalewski zasłużył sobie na takie honory w dzienniku hitlerowskim?

Odpowiedzi na to pytanie udziela tekst opublikowany w „Voelksicher Beobachter“ z dnia 5 października 1937 roku. Chodzi o wywiad udzielony przez Kowalewskiego korespondentowi pisma Waldowi Lentzowi, który wypytując Kowalewskiego o cele Ozonu tak oto otrzymał odpowiedź: „W imię tych samych celów w Niemczech powstał Hitler i we Włoszech Benito Mussolini“.

Cóż za porównanie! Wywiad ten hitlerowskiemu przyjacielowi pułk. Kowalewski jako szef sanacyjnego „wydziału bezpieczeństwa“ specjalizował się w krwawych „pacyfikacjach“ i w prześladowaniu polskich demokratów.

Oto galeria zdrajców, o których w książce swej pisał Renaud de Jouvenel i którzy dziś występują jako „oskarżyciele“ w procesie zainscenizowanym przez amerykański departament stanu, przez odpowiednie wydziały francuskiego wywiadu. Nie mniej charakterystyczne są postacie, których „oskarżyciele“ powołali jako „świadków oskarżenia“. Garcja oszczerstw i kłamstw popiera się hrabia Bór-Komorowski, któremu zawsze z trudnością przychodziło wykazywanie sympatii hitlerowskich, zrenawca będzie i Anders, pakujący dziś z adenerowcami hitlerowcami.

Nie odbędzie się też pana „prezesa“ Mikołajczyka, którego koleżdy po fachu — zdrajcy i agenci bronią swego lotrowskiego „honoru“. To dobrane grono „świadków oskarżenia“ uzupełniają ściany ludzi jak Paul Reynaud, grabarz Francji, czy też Ripka, czeski agent amerykańskiego wywiadu.

Nie jest to pierwszy wyczyn tego rodzaju ze strony amerykańskich speców od tzw. wojny psychologicznej. Pamiętamy procesy, jakie wytaczali zdrajca Krawczenko, prowokator David Rousset. Zakończyły się one kompromitacją dla ich reżyserów, przekształcając się w akt oskarżenia pod ich adresem. Krawczenko, czy Rousset ośmielili się wówczas w oczach opinii publicznej.

Dziś amerykański departament stanu podejmuje nową próbę. Skazana jest ona na los poprzednich. Opinia publiczna w krajach kapitalistycznych dawno już przejrzała metody amerykańskich siewców niepokoju, a postacie Kowalewskich, Andersów czy Mikołajczyków aż nadto dobrze jej są znane.

„Nie ma takiej siły — pisał Andre Wurmser w przedmowie do książki Jouvenela — która by uniemożliwiła zwycięstwo międzynarodowej zdrajców przez międzynarodowe patriotów“. Paryski proces przemienił się w rzeczywistość w oskarżenie amerykańskich podpalaczy świata i ich agentów — „oskarżyciele“ znajdują się w roli oskarżonych.

Na cześć 10-tej rocznicy powstania PPR załogi setek zakładów pracy przekroczyły plany miesięczne

Klasa robotnicza składa hołd partii — bojownicze o wolność narodową i społeczną

W YKONANIE zobowiązań produkcyjnych na cześć 10 rocznicy powstania organizatorki i kierowniczki narodu w walce o Polskę Ludową — Polskiej Partii Robotniczej jest źródłem nadwyżek wytworzonych w setkach zakładów. Dzięki zobowiązaniom wiele załóg przekroczyło swe plany miesięczne.

Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza w Moskwie budzi olbrzymie zainteresowanie na całym świecie

Moskwa, 5. II. W OSTATNIM numerze czasopisma wydawanego w Moskwie w języku angielskim pt. „News“ pojawił się artykuł członka Akademii Strumilina, poświęcony Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej, która odbędzie się w kwietniu br. w Moskwie.

Autor artykułu stwierdza: „że bezpośrednim i głównym celem konferencji będzie omówienie konkretnych i rzeczowych zagadnień współpracy gospodarczej na odcinku międzynarodowej wymiany handlowej, współpracy opartej na zasadach równości i wykluczającej jakąkolwiek dyskryminację.“

„Zwolniony zimnej wojny — pisze autor — mówią o „blokadzie kontynentalnej“, skierowanej przeciwko całej wschodniej części kuli ziemskiej. Należy jednak pamiętać o tym, że gdy jedna połowa świata stwarza blokadę przeciwko drugiej, to ona sama przede wszystkim wpada w stan „samoblokady“. Opierając się o przesłanki naukowe należy dojść do wniosku, że państwa o planowej gospodarce narodowej są mniej narażone na ujemne skutki blokady, niż państwa kapitalistyczne.“

Parlia Postępowa staje do wyborów prezydenckich pod hasłem położenia kresu wojnie w Korei

KOMITET Krajowy Partii Postępowej na posiedzeniu poświęconym zbliżającej się kampanii przedwyborczej, ogłosił następujący program — minimum, z jakim Partia Postępowa idzie do wyborów prezydenckich:

- 1. Położenie kresu wojnie w Korei; Stany Zjednoczone winny przejawiać inicjatywę na rzecz przeprowadzenia szerszych rokowań między wielkimi mocarstwami w sprawie pokojowego uregulowania istniejących sprzeczności.
- 2. Powrót do pokojowej ekonomiki. Ostra redukcja wydatków na zbrojenia. Wprowadzenie prowadzivej kontroli nad cenami i zyskami. Zaprzestanie polityki zamrażania plac i stworzenie odpowiedniego budżetu ubezpieczeń społecznch.
- 3. Równouprawnienie Murzynów ustawowym zapewnieniem im praw obywatelskich.
- 4. Uchylenie ustaw Smitha i Mac Carrena, Tafta—Hartley'a i powrót do poszanowania swobód obywatelskich.

REALIZUJĄC swe zobowiązania, robotnicy zakładów im. Marcina Kasprzaka w Warszawie wykonali styczniowy plan produkcyjny w 102,4 proc. i dali ponadplanową produkcję wartości 264,5 tys. zł.

„Plan styczniowy w przedzalni średnioprzedniej średniej — przekroczone, plan tkalni — przekroczone, plan wykończalni — przekroczone“ — głosią proste meldunki załóg poszczególnych oddziałów produkcyjnych ZPB im. Dzierżyńskiego w Łodzi. Sukcesy te są w wielkiej mierze wynikiem realizacji zobowiązań na cześć 10 rocznicy powstania PPR.

W ZPB im. Liebknechta w Łodzi, które w roku ub. dopiero w listopadzie przełamały trudności produkcyjne, styczeń br., mimo poważnego zwiększenia planów przyniósł także pełne wykonanie zadań.

Załoga Zakładów Wytw. Aparatury Precyzyjnej w Świdnicy wykonała już ponad 95 proc. podjętych zobowiązań, wytwarzając w styczniu br. dodatkową ponadplanową produkcję wartości ponad 200 tys. złotych.

Około 600 robotnic Bydgoskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego z zapałem realizuje zobowiązania, podjęte dla uczczenia 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej.

M. in. załoga wydziału produkcyjnego „A“ wykonała już w 100 proc. swe postanowienia.

W Toruńskich Zakładach Nawozów Sztucznych pierwsza złożyła radny meldunek o przedterminowym wykonaniu zadeklarowanych prac brigada młodzieżowa ZMP-owca Siudowskiego, która dała w styczniu ponadplanową produkcję

Wielkie kombinaty ogrodniczo-warzywnicze usprawnią aprowizację ośrodków przemysłowych, lotniskowych i wczasowych

CZTERODNIOWA narada robocza w sprawach warzywnictwa, zwołana przez Ministerstwo PGR w Lubiechowie na Dolnym Śląsku obradowała nad dalszym rozwojem produkcji warzywniczej.

W toku obrad omówiono m. inn. sprawy produkcyjne w warunkach klimatycznych podgórskich i nadmorskich, ze szczególnym uwzględnieniem zaopatrzenia miejscowości wczasowych i uzdrowiskowych oraz wymagań przemysłu przetwórczego.

Uczestnicy narady, zapoznali się dokładnie z planem budowy wielkich kombinatów ogrodniczo-warzywniczych w ośrodkach przemysłowych i wczasowych. Jeszcze w roku bież. powstaną takie kombinaty w okręgach PGR Warszawa, Kraków, Katowice i Łódź.

Rozbudowa podstawowego działu warzywnictwa, jakim jest uprawa warzyw gruntowych, postępuje równo szybko. Obszar uprawy warzyw zwiększył się w roku bieżącym w stosunku do roku 1951 niemal o 70 proc.

W produkcji warzywniczej szeroko zastosowane zostaną doświadczenia przodującej nauki radzieckiej.

Narada postanowiła przyspieszyć przestawienie produkcji warzywniczej na duże bazy i zespoły masowej produkcji o wielkim areale, zakładane w promieniu 30 km od ośrodków zaopatrzenia. Bazy będą zaopatrzone w nowoczesny ogrodniczy sprzęt mechaniczny.

kwasu siarkowego wartości 182 tys. złotych.

UROCZYSTE OBCHODY NA ŚLĄSKU

GÓRNICZY, hutnicy, ludzie pracy całego Śląska składają hołd partii — bojownicze o wolność narodową i wyzwolenie społeczne, uczestnicząc tłumnie w licznych akademiach dla uczczenia 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej.

Akademie takie odbyły się ostatnio m. in. w kopalni „Bytom“, w kopalni „Rozmark“, w Domu Górniczym w Sosnowcu, w sali Miejskiej Rady Narodowej w Będzinie.

Aktyw ZSL obradował we Wrocławiu

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Referat wygłosił min. Podedworny. W części referatu, dotyczącej spraw gospodarczych, mówca wykazał, że powodem braków na rynku żywnościowym jest m. in. zbyt niska wydajność gleby, wynosząca przeciętnie 12,4 q pszenicy z ha. Stąd wypływa dla chłopów poważne zadanie, do którego wykonania należy przystąpić już w okresie siewów wiosennych. Zadaniem tym jest walka o podniesienie produkcji rolniczej.

Aby zapewnić w rolnictwie wyższą towarowość, należy przede wszystkim przystąpić do uprawy każdego wolnego kawałka ziemi, należy zagospodarować wszystkie odłogi. Chłopom indywidualnym objawiającym wolne, niezajęte działki, państwo będzie nieść jak najdalej idącą pomoc techniczną przez POM-y i PGR-y.

Zasadniczego zwrotu w kierunku podniesienia wydajności gleby można jednak dokonać tylko przez przejście z gospodarki drobnotowarowej na spółdzielczość produkcyjną. W istniejących spółdzielniach już osiąga się wzrost dzięki stosowaniu uprawy mechanicznej i użyciu nawozów sztucznych.

W nadchodzącym okresie większą troską należy otoczyć akcję upowszechniania wiedzy rolniczej. Nie mogą mieć miejsca wypadki braku frekwencji na popularnych odczytach. Należy też promować stosowanie do siewu nasion selekcyjnych i kontraktację roślin przemysłowych, która jest jednym z instrumentów planowego regulowania gospodarki rolnej. Aktyw ZSL winien zwrócić wielką uwagę na upowszechnienie osiągnięć spółdzielni produkcyjnych, otoczyć opieką komitety założycielskie i pomagać chłopom pragnącym przystąpić do gospodarki zespolowej.

W obszernej dyskusji nad zagadnieniami poruszonymi przez min. Podedwornego zabierało głos wielu mówców. Omawiając projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dyskultanci podkreślali, że jest ona gwarancją osiągnięcia mas pracujących naszego kraju.

Podsumowania dyskusji dokonał poseł A. Kita. (ZZ)

Lud pracujący poznaje prawa

UCHWALENIE Konstytucji odegra wielką rolę w walce o podniesienie na wyższy poziom praworządności ludowej. Jeden z podstawowych artykułów projektu zamieszczony w rozdziale pt. „Ustrój polityczny“ zobowiązuje wszystkie organy władzy i administracji państwowej do zdawania narodowi sprawy ze swej działalności, do uważnego rozpatrywania i uwzględnienia słuszych wniosków, zażaleń i życzeń obywateli w myśl obowiązujących ustaw, do wyjaśniania masom pracującym zasadniczych celów i wytycznych polityki władzy ludowej.

Stuszną jest więc rzeczą, gdy w toku dyskusji obywatele będą wypowiedzieli się, jak ta zasada była dotychczas realizowana, w jakiej postaci najlepiej urzeczywistnić ten podstawowy obowiązek organów państwowych.

Nauczyciele w toku dyskusji podzielić się doświadczeniami w dziedzinie przyswajania przez młodzież wielkiej prawdy naszej Konstytucji. Zabiorą głos w dyskusji nasi uczeni, wskazując szczerze, rewolucyjne i patriotyczne tradycje narodu polskiego, których wielkim zwycięstwem jest Konstytucja Pol-

Towarzysz Andrzej Prytko bojownik Estromadury i Wałbrzyska PPR-owcy kopalni „Chrobry“ na pierwszych liniach walki o pokój

ŻYCIE Andrzeja Prytko, to lata bezkompromisowej walki z wyżyskiem kapitalistycznym, to tysiące kilometrów dróg przemierzonych w walce z faszysmem. Od najwcześniejszych lat, od chwili gdy nęcza wypędziła go z kraju, Prytko spotyka się ze słowem „Partia“. W szeregi komunistów wstępuje wkrótce po przybyciu do kopalni francuskich. Bierze udział w strajkach, widzi szarżującą na tłumy policję i czuje jej gumowe pałki na własnym grzbiecie. W roku 1936-tym wyjeżdża ochotniczo do Hiszpanii i w brygadzie imienia Dąbrowskiego, ramię w ramię z generałem Walterem, gromi hordy Franca.

Prytko pamięta jak nie raz, jako młody jeszcze ochotnik leżał w wspólnym okopie z zahartowanym w bojach generałem, jak z jednego kotła jedli skąpa, żołnierską strawę. Pod Tereulem, Madrytem, Estromadurą zdobywa Prytko nowe doświadczenia — uczy się zbrojnej walki z faszysmem.

I ta umiejętność przydaje mu się, gdy w rok po powrocie do Francji widzi na ulicach swojej górniczej osady okupantów hitlerowskich. Partia rzuca hasło: wszyscy

W Paryżu rozpoczął się prowokacyjny proces przeciwko postępowym p's rzom francuskim

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Charmsera przedstawił krótką charakterystykę oskarżycieli. „Są to — powiedział on — zdrajcy swych własnych krajów i wrogowie Francji. Oni to skierowali do ONZ memoriał, w którym domagał się zbrojnej napaści na wóz agresji imperialistycznej w Korei — przeciwko krajom ich pochodzenia. Osobnie tego samego pokroju obradowali niedawno w Londynie, gdzie potępił zasadę pokojowej współpracy międzynarodowej i głosił konieczność wojny. Nordmann wskazał na to, że działalność oskarżycieli jest zromianą na tle ustawy Kongresu amerykańskiego, przewidującej 100 milionów dolarów na akcję dywersyjną przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej oraz na wrogą propagandę przeciwko tym krajom.“

Celem tego procesu — powiedział dalej Nordmann — jest przekształcenie sądu francuskiego w tubę propagandy wojennej. Oskarżeni, którzy potępią wszelką formę propagandy wojennej, nie chą dopuścić do tego i dlatego powołują się oni na to, że oskarżyciele przekroczyli ustawowy termin wniesienia skargi. Na tej podstawie domagają się jej odrzucenia.

Sąd zapowiedział wydanie postanowienia co do zarzutów proceduralnych obrony we wtorek 5 lutego br.

do walki z faszysmem. W całym kraju powstają oddziały partyzanckie. Jedną z pierwszych grup działających pod dowództwem Andrzeja. Nocami wylatują w powietrze mosty kolejowe, płoną cysterny z benzyną, rozrywają się wagony pełne amunicji. Trzask automatów nie pozwala hitlerowcom spać na chwilę. Rankiem na murach domów ukazują się odezwy: KPF wzywa naród francuski do czynnego oporu.

Prytko rozumie, że na ziemi francuskiej walczą także i o polską sprawę, tak jak walczą o nią w górach Hiszpanii. Słucha radia. Wie, że od wschodu idą na pomoc udręczonej Polsce wspaniałe dywizje radzieckie. Lublin, Warszawa, Wrocław — wolne!!

Jest rok 1945. Prytko wraca do kraju. Pierwszy dzień pobytu na ziemi ojczystej — to zarazem dzień wstąpienia w szeregi Polskiej Partii Robotniczej. Na miejsce legitymacji KPF dostaje PPR-owską. Odtąd ona towarzyszy mu w pracy, przypomina o obowiązkach, prowadzi przez życie. Prytko od razu wchodzi w tok pracy partyjnej.

W Wałbrzychu, dolnośląskim Zagłębiu Węglowym, PPR ma przed sobą szczególnie ważne zadania. Trzeba uruchomić wszystkie kopalnie, trzeba starać się o maszynny, o ludzi, trzeba organizować komorki partyjne. W kopalni „Bolesław Chrobry“ jest wiele niedociągnięć. W dyrektywi, w radzie zakładowej, w nadzorze technicznym, rozstędił się nieodpowiedni ludzie. Wielu z nich było wołksdeutsciami. Są i karierowicze, trzeba być czujnym. Do usunięcia tych niedociągnięć potrzebni są najbardziej doświadczeni towarzysze. PPR-owcy przystępują do żmudnej pracy. Organizacja partyjna na „Chrobrym“ unika we wszystkie szczegóły życia kopalni. Poznaje ludzi, opiekuje się nimi, kieruje na właściwe stanowiska. Aktyw partyjny zwiera się, krepnie, przyciąga najlepsze jednostki. Dzielnie pomagają w tej pracy inni towarzysze. Przewodniczącym Związku Zawodowego Górników, towarzysz Rabiega jest częstym gościem na „Chrobrym“. Znają się z Prytko nie od dziś, zwinęli ich wspólne walki we Francji. W tym czasie Prytko dostaje od Partii odpowiedzialne zadanie — jest współorganizatorem Referendum Ludowego na terenie Wałbrzyska. Przez osiem godzin pracuje w kopalni — mobilizując załogę, sam chwytając za młotek odbudowy, wyrzuca ziemi czarne diamenty z uporem, zaciekleścią i pasją. Wie, że odbudowujący się kraj czeka na wałbrzyski węgiel.

Zaledwie zwycięsko zakończyło się referendum — już Polska Partia Robotnicza przystępuje do akcji przedwyborczej. Na posiedzeniu egzekutywy najlepsi ludzie dostają nowe zadania do przeprowadzenia. Prytko, doświadczony komunist, człowiek o dużym wyrobieniu politycznym, towarzysz na którym można polegać — samorzutnie bierze na siebie zaszczytny ciężar. Wraz z grupą aktywistów rozpoczyna wyjątkową pracę propagandową. Wałbrzych wychodzi z kampanii zwycięsko. W pokoju sekretarza koła PPR ludzie ściskają sobie ręce, w uniesieniu omawiają wyniki wyborów — cieszą się, entuzjastują.

Nadchodzi dzień 15-ty grudnia 1948-go roku. Prytko otrzymuje legitymację Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Aktywista Prytko wznaga swoje wysiłki. Zostaje członkiem egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej PZPR, jest agitatorem, wózrowo zbiera podpisy pod Apellem Światowej Rady Polkoju, propaguje Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski. Wszyscy go lubią, cenia i szanują. Gdy trzeba wybrać delegata na Ogólnopolską Konferencję Obrońców Pokoju — entuzjastycznie przyjmują go górnicy kandydatem Andrzeja.

Prytkę spotyka wielki zaszczyt. Naród polski deleguje go na Kongres Pokoju w Sheffield. Wyjazd nie dochodzi do skutku — imperializm brytyjski boi się dopuścić do zbliżenia między polskim górnikiem a górnikiem angielskim, tumanionym przez zradziecką politykę Labour-Party. Ale Prytko uczestniczy w Kongresie Pokoju na terenie własnego kraju, w nowej, odbudowującej się Warszawie. Zabiera głos, mówi o pracy górników polskich, o ich wielkim umiłowaniu ojczyzny, o woli utrwalenia pokoju na całym świecie. A po Kongresie nadal bierze czynny udział w pracach egzekutywy komitetu kopalnianego PZPR w „Bolesławie Chrobrym“.

Cały Wałbrzych szanuje Andrzeja Prytkę, szanuje go jako zasłużonego komunistę, jako człowieka, który nigdy w życiu nie splamił swojej legitymacji partyjnej.

ANDRZEJ WALIGORSKI

KRÓTKIE WIADOMOŚCI

z KRAJU

- Na ekrany polskie wszedł nowy krótkometrażowy film dokumentalny pt. „Kierunek — Nowa Huta“.
- Ok. 5 tys. najzdolniejszych pracowników pracy, racjonalizatorów oraz chłopów pracujących, przygotowuje się obecnie do nauki na wyższych uczelniach. Kształcą się oni na 2-letnich studiach przygotowawczych, zorganizowanych przy 11-tu szkołach wyższych.
- Kontraktacja buraków cukrowych, która w br. rozpoczęła się wcześniej niż w latach ubiegłych, przebiega pomyślnie. Dotychczas za kontraktowali już przeszło 55 proc. zaplanowanych na br. ilości buraków.



### Uzasadnione obiekcje

**P**ODCZAS meczów bokserkich, rozgrywanych w Hali Ludowej, zauważyć można dość niepokojące zjawisko: otóż widzowie, którym natura postąpiła odpowiednio wzrostu „sztukują” go za pomocą krzesel i ławek, ustawianych wokół ringu.

Rozszerzając sobie w ten sposób horyzont, obywateli ci nie zdają sobie sprawy jak oplaka nie wygląda krzesła, na których się stoi, a w dodatku często i tupie z emocji.

Nie należy również zapominać, że krzesła te normalnie wykorzystywane są w sposób racjonalny, tzn. jako przedmioty, na których się siedzi.

A najniższy nawet kibic musi przynajmniej, że zetknięcie ze spodniami miejsca, na którym przed chwilą spoczywał jego but, w żadnym wypadku nie wychodzi tym pierwszym na korzyść.

A jeżeli nawet im jest wszystko jedno, to z pewnością ich właściciel będzie miał uzasadnione obiekcje... (Ana)

### Improwizator

**K**IEROWNIK zakładu fryzjerskiego punktu nr 10 spółdzielni „Uroda” przy ul. Grabiszyńskiej strzyże swych klientów na weselo: tu trochę przynieć czuprynie, tam podrówna, gdzieś indziej znów zapędzić się maszynką aż po czubek głowy, — jednym słowem, można pękać ze śmiechu.

Blizsze jednak obserwacje ostrzyżonych w ten humorystyczny sposób klientów wykazały, że wesolony kierownik nie kieruje się w swoich kombinacjach repertuarem fachowym, lecz wyraźnie improwizuje.

Co gorsza — improwizacja ta ma surowe źródło w kieliszku, do którego często gestem zagładą ob. kierownika podczas godzin urzędowania.

A kto na tym cierpi? Oczywiście — „Uroda”. Ta, która posiada w gronie swych pracowników ludzi nieodpowiedzialnych i ta, z której musi zrezygnować najprzystojniejszy nawet brunet po dokonaniu przez podchmielonego kierownika kilku improwizacji na jego bujnej czuprynie. (Ana)

### O jadłospisach

**A**KT I. Do baru rybnego przy ul. Gen. Suwierczewskiego wchodzi klient. Spogląda po stolikach. Obrusy, mimo, że są nakryte płytami szklanymi nie budzą zaufania. Kolor ich dziwnie przypomina odzież podłogi tego baru.

Konsument siada.

Akt II. Trwa 25 minut i nic się nie dzieje.

Akt III. Podchodzi kelner.

— Dla pana?  
— Proszę kartę.  
— Niestety, nie ma.

— Czy u was nigdy nie ma kurty?  
— Tak, my znamy na pamięć wszystkie potrawy.

Kelner jednym tchem wylicza dania. Następny oddech i... konsument zna już ceny potraw.

Akt IV. Konsument wstaje. Nic z tego nie może wybrać. Nieczyste nie lubię.

Wychodzi i mówi do siebie: niepotrzebnie zmarnowałem pół godziny na siedzenie w tym barze. Muszę zaproponować kierownikowi, aby wprowadził jadłospisy. To zaoszczędzi czasu klientom i obudzi lokal... (Grab)

## Czytajcie i prenumerujcie „Słowo”

# Nawet w zimie we Wrocławiu rosną nowe domy

### 400 izb mieszkalnych odda w I kwartale do użytku dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych

**U**LICA Górnicza na Pileczech rozbrzmiewa gwarem robotników, zatrudnionych przy odbudowie bloków mieszkalnych. Codziennie od rana do wieczora rozlega się na niej grzyt betoniarzek, wyrabiających zaprawę murarską, którą następnie specjalnie skonstruowane windy przetransportowują na wyższe piętra.

## Młodzież wrocławska zgłasza się ochotniczo do brygad SP

**Z**A DWA miesiące rozpoczynają się zajęcia brygad „SP”. Obecnie trwa akcja rekrutacyjna. Junacy wrocławscy wyjeżdżają na wielkie budowe Planu Szesnastoletniego w całej Polsce: do Nowej Huty, Warszawy, Częstochowy.

W Komisji Kwalifikacyjno-Rekrutacyjnej przy Placu Solnym rekrutuje od samego rana. Dziś zgłaszają się chłopcy, których nazwiska rozpoczynają się na literę K.

Karol Karwański, uczeń Szkoły TPD podpisał przed chwilą zobowiązanie na wyjazd z brygadą żniwną na 6 tygodni.

— W ten sposób pragnę pomóc wsi. Gdyby nie to, że w tym roku zdaje maturę, z przyjemnością pojechałbym do brygady 6-miesięcznej — powiedział przedstawicielowi „Słowa”.

Z dnia na dzień wzrasta ilość chłopców zgłaszających się na wyjazd ochotniczo. Np. w sobotę podpisał zobowiązanie 25 junaków. (b)

## 1486 ton jabłek zjemy podczas zimy

**W**ROCŁAWSKA ekspozycja Centrali Ogrodniczej przygotowała na okres zimowy 1486 ton jabłek kilku asortymentów. Jak nas informuje kierownictwo Centrali poszczególne instytucje mogą po złożeniu list zbiorowych nabywać owoce w cenie hurtowej. Jest ona niższa od sprzedaży detalicznej o 15 procent.

### OGŁOSZENIE

**P**OWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW DZIAŁ WARSZYNICZY WE WROCŁAWIU POTRZEBUJĄCYM W SZYBKIM ZAINTERESOWANYM INSTYTUCJOM I PLACÓWKOM HANDLOWYM, że do dnia 11.11.51. przyjmujemy ZAMÓWIENIA NA ZIEMIANKI Z DOSTAW WIOSNENNYCH. Po tym terminie zamówienia przyjmowane nie będą.

**FACHOWCY POSZUKIWANI**  
WYSOKO KWALIFIKOWANYCH TOKARZY, ŚLUSARZY, NARZĘDZIOWYCH SZLIFIERZY I WZORCZARZY zatrudnił natychmiast Zakład Metalowe we Wrocławiu. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Dla zamieszkałych mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia przyjmujcie Biuro Kadr Zakładu — Wrocław, ul. Starogrodzka 2/8.

**INŻYNIERÓW MECHANIKÓW, TECHNIKÓW MECHANIKÓW, ŚLUSARZY MONTAŻOWYCH, MONTERÓW HYDRAULIKÓW, CERAMIKÓW NA ROBOTY KWASOODPORNE, LUTOWNIKÓW OŁOWI, SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH, ACETYLENYCZNYCH, ARKADZYSTÓW, MURARZY SZAMOTOWYCH, NIECIEPŁOIZOLACJI** — na roboty wyjazdowe — zatrudni Przedsiębiorstwo Robotów Przemysłu Chemicznego Rejonowe Kierownictwo Robotów we Wrocławiu, Plac Solny 16, pokój 29. Wynagrodzenie akordowe według stawki budowlanej.

**OGŁOSZENIA DROBNE**  
**HANDLOWE**  
SPRZEDAM nowoczesny wózek głęboki dzielnicowy nowy. Wiadomość: Dworcowa 1a m. 6. 7459,5  
SPRZEDAM okazyjnie splełnie. Wrocław, ul. Dubois 15/14. 74378  
KUPIE heblarkę kombinowaną oraz frezarkę do drzewa. Wrocław, ul. Lelewela 6 m. 4. 74339  
SPRZEDAM motor marki Jap 350. Ul. Rozbrat 12 m. 4. 74329  
MASZYŃ DO pisania biurowa „Remington” okazyjnie tania sprzedam. Podwale Świdnickie 25 m. 1. 74548  
NOWE palto męskie jasne sprzedam. Grabie-sko Sypek Mieczysława, szyniska 73 m. 4. 74309

**P**RZED blokami leżą stopy desek, cegiel i innych materiałów. Na pierwszym i drugim piętrze budynku nr 6 w re. prac. Zaspjuje się stropy żużlem, stolarze dorabiają okna i drzwi, układają podłogę, natomiast murarze tynkują ściany i sufity. W jednym z małych pokoiów pracują dwaj czołowi murarze: Władysław Sienkiewicz i Stanisław Dawid. Sprawy rękoma rozprawdzają zaprawę, pokrywając nią w rekordowym tempie wyznaczone im części izb.

— Czy zimno nie przeszkadza wam w pracy? — rzucamy pytanie.

— Ani trochę — odpowiada z uśmiechem ob. Sienkiewicz. — Otrzymałmy ciepłe ubrania robocze i mamy na miejscu gorącą kawę. Ponadto, jak sami widzicie, urządziliśmy własnego pomysłu suszarki. Przynoszą one nam podwójną korzyść, a mianowicie, osuszają wewnętrzne ściany i jednocześnie dają ciepło.

— Nasza załoga jest zgrana — wtrąca majster ob. Franciszek Trutowski.

— Wprowadziliśmy współzawodnictwo grupowe i indywidualne, dzięki czemu podnieśliśmy znacznie wydajność pracy. We współzawodnictwie indywidualnym przodują murarze: Tomasz Krocak i Leopold Piśula, wyrabiający przeciętnie po 180 proc. normy. Wśród cieśli wyróżnić należy czołową brygadę Włodzimierza Maksymowicza. Nie wiele jej ustępuje brygada Józefa Ratajczyka.

— Czy realizujecie swoje plany w terminie — pytamy inspektora budowy ob. Janiny Fyda.

— Nie tylko wykonujemy, ale i przekraczamy je.

Do dnia 31 grudnia 1951 r. oddaliśmy przedterminowo dwa bloki mieszkalne całkowicie gotowe do użytku. Były one przewidziane dopiero na I-szy kwartał br. Do końca m-ca marca oddamy do użytku 5 dalszych budynków przy ul. Górniczej o następującej numeracji: 6, 8, 10, 11, 13.

Pracami kieruje Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane na zlecenie inwestora, którym jest Zarząd Osiedli Robotniczych — mówi na zakończenie ob. Fyda.

**D**YREKCJA Budowy Osiedli Robotniczych nie przerywa prac w okresie zimowym, lecz kontynuuje je bez przerwy. Bezpośrednimi wykonawcami inwestycji przez nią robot są: Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego, Miejskie Przedsiębiorstwo

### Remontowo-Budowlane oraz inne spółdzielnie.

Obecnie prowadzi się prace przy remoncie 99-ciu budynków rozpoczętym jeszcze w ubiegłym roku. Nadto w styczniu przystąpiono do odbudowy 24 nowych budynków, w lutym przewiduje się dalszych 16, a w marcu 5. Ogółem do końca I-go kwartału br. oddanych zostanie dla użytkowników 400 izb.

Na zwiększenie tempa robót wpłynęła w znacznym stopniu wprowadzona przez dyrekcję ZOR tzw. akcja F-52. Polegała ona na przygotowaniu w okresie letnim placów pod budowę i zwiezieniu koniecznych materiałów tak, by od razu można było przystąpić do prac głównych. (c)

## Lokal przychodni lekarskiej na Osobowicach zostanie powiększony

**N**ASI Czytelnicy oraz pracownicy Lekarskiej Przychodni Podstawowej na Osobowicach skarżyli się niejednokrotnie na brak odpowiednich pomieszczeń dla tej tak ważnej placówki zdrowia.

Wydział Zdrowia MRN od dłuższego czasu interweniował w tej sprawie w Wydziale Gospodarki Komunalnej jednak bezskutecznie. Ostatnio zaistniała możliwość poszerzenia ośrodka zdrowia przez dołączenie opuszczonych niedawno lokali przylegających do przychodni.

„Słowo” zajęło się gorliwie tą sprawą na swoich łamach, w następstwie czego otrzymało z Woj. Komisji Lokalowej wyjaśnienie, iż zezwolono oddzielić kwaterekowemu Prez. MRN na dołączenie opuszczonych lokali do przychodni.

Wierzymy, że tym razem Prez. MRN nie będzie już stawił żadnych przeszkód. (W-y)

## Pod hasłem: Sto dni do produkcji! — bawiła się młodzież wrocławskich szkół zawodowych

**N**A STO dni przed złożeniem końcowych egzaminów młodzież Państwowego Technikum Handlowego z ul. Komuny Paryskiej we Wrocławiu urządziła zabawę pod hasłem: „Sto dni do produkcji”. Zabawa odbyła się w gmachu PDT w sali DOSZ-u i uczestniczyła w niej młodzież z siedmiu średnich szkół zawodowych.

Przyszli technicy bawili się przy dźwiękach dzikarskiej orkiestry, dając wyraz swej radości, że już za sto dni staną w szeregu budowniczych Planu 5-letniego i wraz z nimi będą walczyć o jego przedterminową realizację.

Należy podkreślić, że młodzież kategorycznie wyeliminowała z zabawy alkohol, dając tym samym przykład, jak ładnie i wesoło można się bawić bez tzw. sztucznych podnieć.

W sumie — zabawa upłynęła w miłej i serdecznej atmosferze i przyczyniła się do zacieśnienia więzów znajomości pomiędzy absolwentami poszczególnych szkół, którzy za trzy miesiące wspólnie staną do pracy zawodowej. (Ana)

## Pamiętaj o terminie wykupienia zamówionego losu LOTERII PIENIĘŻNEJ

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Tarkowska Janina. 74352	SKRADZIONO leg. Zw. Zaw. Prac. Bud. Cera-miki na nazwisko Mrowiec Mieczysława. 74478	POSZUKIWANIE PRACY
ZGUBIONO leg. studencką Nr 24/R, kartę za-meldowania na nazwisko Bujak Bolesław. Wrocław. 74329	ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Strzałkowska Anna. 74489	PRZYJME przepisywanie na maszynie Oferty: „Biurowe ogłoszeń sw.” „Maszynopis”. 74398
ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. Metal. na nazwisko Sijka Petronela. 74276	ZGUBIONO kartę meldunkową Nr. 2988 na nazwisko Pionka Lucjan. 74499	WOLNE POSADY
ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Gajewski Jan, ul. Je-szewska 22/A. 74219	SKRADZIONO kartę meldunkową na nazwisko Zebrońska Irena. 74609	POTRZEBNA gospodyni lub pomoc domowa. Wa runki dobre. Ul. Sape-rów 32 — dojazd 13, 14. 74579
ZGUBIONO zaświadczenie pracy ZKInw na nazwisko Plewko Henryk. 74198	ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Lipińska Maria. 74159	POSZUKUJE pomocy do-wolnej stałej lub docho-dzącej, na dobrych warunkach. Zgłoszenia: Krzyki, ul. Sudecka 140 m. 2. 74219
SKRADZIONO leg. aka-demicka, zaświadczenie II-giej rejestracji woj-skiej, kartę meldunkową na nazwisko Tym-czak Piotr. 74119	ZGUBIONO kartę mel-dunkową na nazwisko Frackiewicz Barbara. 74098	ROZNE
ZGUBIONO kartę mel-dunkową na nazwisko Gwandi. Al. Przdow-ników Pracy 43/6 (daw-na Benedykta Polla-ka). 74559	ZGUBIONO dowód oso-bisty wydany przez gminę Kańczuga, pow. Przeworsk na nazwisko Sowa Leon. 74419	DNIA 18. I. 52 r. między godz. 18-19 na linii tram-wajowej 13, 14, ul. B. Polaka miał miejsce wy-padek, w którym jedno-cześnie zgubiono portfel z dokumentami na naz-wisko Podkowa August. Znalazca proszony jest o dorczenie dokumentu na ul. Męchlińskiego Nr 11 — 1 p. Poznańska. 74339
ZGUBIONO leg. wydana przez PMRN Wrocław Nr. 1844, prawo ja-żdzy II kat. na nazwisko Szykówna Janina. 74499	ZGUBIONO odcinek zameldowania, dowód osobisty na nazwisko Szykówna Janina. 74529	ZAGINAŁ wyzół czarny, ogon krótki. Dać znać ul. K. Zetkin (dawna Daszyńskiego) 55/9. 74339
		ZBŁAKANY owczarek alzacki (po chorobie) do-odbrania Karłowice, ul. M. Konopnickiej 22 m. 2. 74459
		ZGINAŁ pies (złoty du-pierwszy) zakład wy-nagrodzenia. Wrocław, Se-stein, Koszyńców 74389

## Wrocław — to nie tylko Rynek

# Dzięki listom czytelników... Na Oporowie są już: wyroby cukiernicze — mleko — warzywa i owoce — ale brak w dalszym ciągu gazu i kublów do śmieci

**O**B. PRZYBYŚLAWSKIEMU z Oporowa który przed kilkoma dniami pisał nam o bolączkach swojej dzielnicy, śpieszymy donieść, że wiele wytkniętych przez niego mankamentów już usunęło. Informujemy nas o tym dyrekcja PSS.

A więc na skutek Waszej krytyki PSS przeprowadziła całkowitą reorganizację wytworzenia mleka. Dwa samochody codziennie rano przywożą mleko do Oporowa.

Pisałiście również, że brak Wam pieczywa cukierniczego. Teraz będzie. Sprzedają za mniejsze pieniądze. Są również warzywa i owoce. Wprawdzie nie ma jeszcze pełnego asortymentu, ale w każdym razie więcej niż tydzień temu.

A NASZA ankietę „Wrocław to nie tylko Rynek” otrzymujemy rekordową ilość listów. Czytelnicy donoszą nam również, że na skutek naszej krytyki wiele zmieniło się już na lepsze. Nie jest jednak jeszcze dobrze.

Ponieważ zajęliśmy się już Oporowem, poświęćmy mu jeszcze kilka uwag.

Ob. Stanisław Karolewski pisze: — Dużą naszą bolączką jest sprawa wywożenia śmieci. Mieszkańcy Oporowa nie posiadają kublów do ich zsypania. Zle jest też z oświetleniem. W Oporowie tylko dwie ulice są dobrze oświetlone: Wrocławska i Al. Piastów. Na pozostałych panują nieczyste i niezapalone ciemności. Tylko na niektórych „węzłach” samotne latarnie. I jakby na złość, że jest ich tak mało, palą się bardzo często przez całą noc i dzień — pisze ob. Karolewski.

Jak wynika z listu naszego korespondenta, nie lepiej przedstawia się sprawa z doprowadzeniem gazu do domów.

— Gazownia po reparaacji przewodów zapewniła nas, że gaz będzie.

Osobny problem dzielnicy to chuligaństwo. Nie ma dnia bez bójki i pijańskich wrzasków, które dają ludziom spać.

Ob. Franciszek Lewandowski prosi jest o zgłoszenie się do naszego rady prawnego w środę, dnia 6 m. o godz. 17-ej w redakcji „Słowa” pokój nr. 35.

Ob. Stanisław Karolewski pisze: — Dużą naszą bolączką jest sprawa wywożenia śmieci. Mieszkańcy Oporowa nie posiadają kublów do ich zsypania. Zle jest też z oświetleniem. W Oporowie tylko dwie ulice są dobrze oświetlone: Wrocławska i Al. Piastów. Na pozostałych panują nieczyste i niezapalone ciemności. Tylko na niektórych „węzłach” samotne latarnie. I jakby na złość, że jest ich tak mało, palą się bardzo często przez całą noc i dzień — pisze ob. Karolewski.

Ob. Stanisław Karolewski pisze: — Dużą naszą bolączką jest sprawa wywożenia śmieci. Mieszkańcy Oporowa nie posiadają kublów do ich zsypania. Zle jest też z oświetleniem. W Oporowie tylko dwie ulice są dobrze oświetlone: Wrocławska i Al. Piastów. Na pozostałych panują nieczyste i niezapalone ciemności. Tylko na niektórych „węzłach” samotne latarnie. I jakby na złość, że jest ich tak mało, palą się bardzo często przez całą noc i dzień — pisze ob. Karolewski.

Ob. Stanisław Karolewski pisze: — Dużą naszą bolączką jest sprawa wywożenia śmieci. Mieszkańcy Oporowa nie posiadają kublów do ich zsypania. Zle jest też z oświetleniem. W Oporowie tylko dwie ulice są dobrze oświetlone: Wrocławska i Al. Piastów. Na pozostałych panują nieczyste i niezapalone ciemności. Tylko na niektórych „węzłach” samotne latarnie. I jakby na złość, że jest ich tak mało, palą się bardzo często przez całą noc i dzień — pisze ob. Karolewski.

Ob. Stanisław Karolewski pisze: — Dużą naszą bolączką jest sprawa wywożenia śmieci. Mieszkańcy Oporowa nie posiadają kublów do ich zsypania. Zle jest też z oświetleniem. W Oporowie tylko dwie ulice są dobrze oświetlone: Wrocławska i Al. Piastów. Na pozostałych panują nieczyste i niezapalone ciemności. Tylko na niektórych „węzłach” samotne latarnie. I jakby na złość, że jest ich tak mało, palą się bardzo często przez całą noc i dzień — pisze ob. Karolewski.

Ob. Stanisław Karolewski pisze: — Dużą naszą bolączką jest sprawa wywożenia śmieci. Mieszkańcy Oporowa nie posiadają kublów do ich zsypania. Zle jest też z oświetleniem. W Oporowie tylko dwie ulice są dobrze oświetlone: Wrocławska i Al. Piastów. Na pozostałych panują nieczyste i niezapalone ciemności. Tylko na niektórych „węzłach” samotne latarnie. I jakby na złość, że jest ich tak mało, palą się bardzo często przez całą noc i dzień — pisze ob. Karolewski.

Ob. Stanisław Karolewski pisze: — Dużą naszą bolączką jest sprawa wywożenia śmieci. Mieszkańcy Oporowa nie posiadają kublów do ich zsypania. Zle jest też z oświetleniem. W Oporowie tylko dwie ulice są dobrze oświetlone: Wrocławska i Al. Piastów. Na pozostałych panują nieczyste i niezapalone ciemności. Tylko na niektórych „węzłach” samotne latarnie. I jakby na złość, że jest ich tak mało, palą się bardzo często przez całą noc i dzień — pisze ob. Karolewski.

Ob. Stanisław Karolewski pisze: — Dużą naszą bolączką jest sprawa wywożenia śmieci. Mieszkańcy Oporowa nie posiadają kublów do ich zsypania. Zle jest też z oświetleniem. W Oporowie tylko dwie ulice są dobrze oświetlone: Wrocławska i Al. Piastów. Na pozostałych panują nieczyste i niezapalone ciemności. Tylko na niektórych „węzłach” samotne latarnie. I jakby na złość, że jest ich tak mało, palą się bardzo często przez całą noc i dzień — pisze ob. Karolewski.

Ob. Stanisław Karolewski pisze: — Dużą naszą bolączką jest sprawa wywożenia śmieci. Mieszkańcy Oporowa nie posiadają kublów do ich zsypania. Zle jest też z oświetleniem. W Oporowie tylko dwie ulice są dobrze oświetlone: Wrocławska i Al. Piastów. Na pozostałych panują nieczyste i niezapalone ciemności. Tylko na niektórych „węzłach” samotne latarnie. I jakby na złość, że jest ich tak mało, palą się bardzo często przez całą noc i dzień — pisze ob. Karolewski.

Ob. Stanisław Karolewski pisze: — Dużą naszą bolączką jest sprawa wywożenia śmieci. Mieszkańcy Oporowa nie posiadają kublów do ich zsypania. Zle jest też z oświetleniem. W Oporowie tylko dwie ulice są dobrze oświetlone: Wrocławska i Al. Piastów. Na pozostałych panują nieczyste i niezapalone ciemności. Tylko na niektórych „węzłach” samotne latarnie. I jakby na złość, że jest ich tak mało, palą się bardzo często przez całą noc i dzień — pisze ob. Karolewski.

Ob. Stanisław Karolewski pisze: — Dużą naszą bolączką jest sprawa wywożenia śmieci. Mieszkańcy Oporowa nie posiadają kublów do ich zsypania. Zle jest też z oświetleniem. W Oporowie tylko dwie ulice są dobrze oświetlone: Wrocławska i Al. Piastów. Na pozostałych panują nieczyste i niezapalone ciemności. Tylko na niektórych „węzłach” samotne latarnie. I jakby na złość, że jest ich tak mało, palą się bardzo często przez całą noc i dzień — pisze ob. Karolewski.

Ob. Stanisław Karolewski pisze: — Dużą naszą bolączką jest sprawa wywożenia śmieci. Mieszkańcy Oporowa nie posiadają kublów do ich zsypania. Zle jest też z oświetleniem. W Oporowie tylko dwie ulice są dobrze oświetlone: Wrocławska i Al. Piastów. Na pozostałych panują nieczyste i niezapalone ciemności. Tylko na niektórych „węzłach” samotne latarnie. I jakby na złość, że jest ich tak mało, palą się bardzo często przez całą noc i dzień — pisze ob. Karolewski.

Ob. Stanisław Karolewski pisze: — Dużą naszą bolączką jest sprawa wywożenia śmieci. Mieszkańcy Oporowa nie posiadają kublów do ich zsypania. Zle jest też z oświetleniem. W Oporowie tylko dwie ulice są dobrze oświetlone: Wrocławska i Al. Piastów. Na pozostałych panują nieczyste i niezapalone ciemności. Tylko na niektórych „węzłach” samotne latarnie. I jakby na złość, że jest ich tak mało, palą się bardzo często przez całą noc i dzień — pisze ob. Karolewski.

Ob. Stanisław Karolewski pisze: — Dużą naszą bolączką jest sprawa wywożenia śmieci. Mieszkańcy Oporowa nie posiadają kublów do ich zsypania. Zle jest też z oświetleniem. W Oporowie tylko dwie ulice są dobrze oświetlone: Wrocławska i Al. Piastów. Na pozostałych panują nieczyste i niezapalone ciemności. Tylko na niektórych „węzłach” samotne latarnie. I jakby na złość, że jest ich tak mało, palą się bardzo często przez całą noc i dzień — pisze ob. Karolewski.

Ob. Stanisław Karolewski pisze: — Dużą naszą bolączką jest sprawa wywożenia śmieci. Mieszkańcy Oporowa nie posiadają kublów do ich zsypania. Zle jest też z oświetleniem. W Oporowie tylko dwie ulice są dobrze oświetlone: Wrocławska i Al. Piastów. Na pozostałych panują nieczyste i niezapalone ciemności. Tylko na niektórych „węzłach” samotne latarnie. I jakby na złość, że jest ich tak mało, palą się bardzo często przez całą noc i dzień — pisze ob. Karolewski.

Ob. Stanisław Karolewski pisze: — Dużą naszą bolączką jest sprawa wywożenia śmieci. Mieszkańcy Oporowa nie posiadają kublów do ich zsypania. Zle jest też z oświetleniem. W Oporowie tylko dwie ulice są dobrze oświetlone: Wrocławska i Al. Piastów. Na pozostałych panują nieczyste i niezapalone ciemności. Tylko na niektórych „węzłach” samotne latarnie. I jakby na złość, że jest ich tak mało, palą się bardzo często przez całą noc i dzień — pisze ob. Karolewski.

Ob. Stanisław Karolewski pisze: — Dużą naszą bolączką jest sprawa wywożenia śmieci. Mieszkańcy Oporowa nie posiadają kublów do ich zsypania. Zle jest też z oświetleniem. W Oporowie tylko dwie ulice są dobrze oświetlone: Wrocławska i Al. Piastów. Na pozostałych panują nieczyste i niezapalone ciemności. Tylko na niektórych „węzłach” samotne latarnie. I jakby na złość, że jest ich tak mało, palą się bardzo często przez całą noc i dzień — pisze ob. Karolewski.

Ob. Stanisław Karolewski pisze: — Dużą naszą bolączką jest sprawa wywożenia śmieci. Mieszkańcy Oporowa nie posiadają kublów do ich zsypania. Zle jest też z oświetleniem. W Oporowie tylko dwie ulice są dobrze oświetlone: Wrocławska i Al. Piastów. Na pozostałych panują nieczyste i niezapalone ciemności. Tylko na niektórych „węzłach” samotne latarnie. I jakby na złość, że jest ich tak mało, palą się bardzo często przez całą noc i dzień — pisze ob. Karolewski.

Ob. Stanisław Karolewski pisze: — Dużą naszą bolączką jest sprawa wywożenia śmieci. Mieszkańcy Oporowa nie posiadają kublów do ich zsypania. Zle jest też z oświetleniem. W Oporowie tylko dwie ulice są dobrze oświetlone: Wrocławska i Al. Piastów. Na pozostałych panują nieczyste i niezapalone ciemności. Tylko na niektórych „węzłach” samotne latarnie. I jakby na złość, że jest ich tak mało, palą się bardzo często przez całą noc i dzień — pisze ob. Karolewski.

Ob. Stanisław Karolewski pisze: — Dużą naszą bolączką jest sprawa wywożenia śmieci. Mieszkańcy Oporowa nie posiadają kublów do ich zsypania. Zle jest też z oświetleniem. W Oporowie tylko dwie ulice są dobrze oświetlone: Wrocławska i Al. Piastów. Na pozostałych panują nieczyste i niezapalone ciemności. Tylko na niektórych „węzłach” samotne latarnie. I jakby na złość, że jest ich tak mało, palą się bardzo często przez całą noc i dzień — pisze ob. Karolewski.

Ob. Stanisław Karolewski pisze: — Dużą naszą bolączką jest sprawa wywożenia śmieci. Mieszkańcy Oporowa nie posiadają kublów do ich zsypania. Zle jest też z oświetleniem. W Oporowie tylko dwie ulice są dobrze oświetlone: Wrocławska i Al. Piastów. Na pozostałych panują nieczyste i niezapalone ciemności. Tylko na niektórych „węzłach” samotne latarnie. I jakby na złość, że jest ich tak mało, palą się bardzo często przez całą noc i dzień — pisze ob. Karolewski.

Ob. Stanisław Karolewski pisze: — Dużą naszą bolączką jest sprawa wywożenia śmieci. Mieszkańcy Oporowa nie posiadają kublów do ich zsypania. Zle jest też z oświetleniem. W Oporowie tylko dwie ulice są dobrze oświetlone: Wrocławska i Al. Piastów. Na pozostałych panują nieczyste i niezapalone ciemności. Tylko na niektórych „węzłach” samotne latarnie. I jakby na złość, że jest ich tak mało, palą się bardzo często przez całą noc i dzień — pisze ob. Karolewski.

Ob. Stanisław Karolewski pisze: — Dużą naszą bolączką jest sprawa wywożenia śmieci. Mieszkańcy Oporowa nie posiadają kublów do ich zsypania. Zle jest też z oświetleniem. W Oporowie tylko dwie ulice są dobrze oświetlone: Wrocławska i Al. Piastów. Na pozostałych panują nieczyste i niezapalone ciemności. Tylko na niektórych „węzłach” samotne latarnie. I jakby na złość, że jest ich tak mało, palą się bardzo często przez całą noc i dzień — pisze ob. Karolewski.

Ob. Stanisław Karolewski pisze: — Dużą naszą bolączką jest sprawa wywożenia śmieci. Mieszkańcy Oporowa nie posiadają kublów do ich zsypania. Zle jest też z oświetleniem. W Oporowie tylko dwie ulice są dobrze oświetlone: Wrocławska i Al. Piastów. Na pozostałych panują nieczyste i niezapalone ciemności. Tylko na niektórych „węzłach” samotne latarnie. I jakby na złość, że jest ich tak mało, palą się bardzo często przez całą noc i dzień — pisze ob. Karolewski.

Ob. Stanisław Karolewski pisze: — Dużą naszą bolączką jest sprawa wywożenia śmieci. Mieszkańcy Oporowa nie posiadają kublów do ich zsypania. Zle jest też z oświetleniem. W Oporowie tylko dwie ulice są dobrze oświetlone: Wrocławska i Al. Piastów. Na pozostałych panują nieczyste i niezapalone ciemności. Tylko na niektórych „węzłach” samotne latarnie. I jakby na złość, że jest ich tak mało, palą się bardzo często przez całą noc i dzień — pisze ob. Karolewski.

Ob. Stanisław Karolewski pisze: — Dużą naszą bolączką jest sprawa wywożenia śmieci. Mieszkańcy Oporowa nie posiadają kublów do ich zsypania. Zle jest też z oświetleniem. W Oporowie tylko dwie ulice są dobrze oświetlone: Wrocławska i Al. Piastów. Na pozostałych panują nieczyste i niezapalone ciemności. Tylko na niektórych „węzłach” samotne latarnie. I jakby na złość, że jest ich tak mało, palą się bardzo często przez całą noc i dzień — pisze ob. Karolewski.

## NOTATNIK WROCŁAWSKI

**D**yrekcja Państwowego Teatru Młodego Wid

# Słowo sportowe

## Na wrocławskim ringu CWKS stracił punkt

### Drogosz walczył tak jak w Budapeszcie

#### Krupiński remisuje z Grzelakiem

**B**ONIA (St) zremisował z Justką, Faska (St) przegrał z Woźniakiem, Drogosz (St) wypunktował Krużę, Frydrych (St) zwyciężył Pankego, Sawicki (St) pokonał Żurawskiego, Kaźmierczak (St) przegrał z Debiszem, Wojtkowiak (St) uległ Musiałowi, Nowara (St) wypunktował Kwaśniewskiego, Krupiński (St) uzyskał remis w walce z Grzelakiem i Kosturkiewicz (St) przegrał z Gościńskim. Sędziował w ringu Twardowski (Łódź), punktowali: Borek (Kat.) Urbaniak (Pozn.) i Welt (W-wa). Widzów ponad 10 tys.

## Hokeiści Gwardii powrócili z Bydgoszczy

Hokeiści wrocławskiej Gwardii startowali w Bydgoszczy w centralnych mistrzostwach swego zrzeszenia. W punktacji ogólnej uplasowali się oni na czwartym miejscu za Bydgoszczą, Katowicami i Krakowem, ostatnie — piąte miejsce zajęła drużyna Torunia.

Wrocławianie w Bydgoszczy spotkali się z silnymi zespołami. Np. w drużynie Bydgoszczy grają tacy hokeiści jak Makutynowicz, Czyżewski, Kucharski, Dolewski. W reprezentacji Katowic widzimy Skarżyńskiego, Jasińskiego, Petkiewicza, Barana, Bogdola. Kraków wzmocnił swoją reprezentację zawodnikami z Zakopanego, Wolkowskim i Skotnickim.

Na ile tych drużyn wrocławianie zaprezentowali się zadowalająco. W pierwszym dniu tuż po przyjeździe rozegrali oni mecz z silną drużyną z Katowic, przegrywając 10:4. Następnego dnia wrocławscy gwardziści pokonali 5:3 młodą, ambitną drużynę Torunia. Trzeba zaznaczyć, że najstarszy zawodnik toruniaków liczy 21 lat.

W przedostatnim dniu turnieju hokeiści Bydgoszczy pokonali Wrocław 7:3, a w ostatnim dniu Kraków zwyciężył 9:5. Poszczególne rezultaty ostatniego spotkania (2:2, 6:1, 1:2) wskazują wyraźnie, że tylko w jednej tercji krakowianie górowali.

Również i w spotkaniach z pozostałymi drużynami wrocławianie umieli nawiązać równorzędna walkę.

## Nasze sprawy Szachiści chcą grać

Powszechnie wiadomo, że szachiści to ludzie opanowani, spokojni. Nie okazują zdenerwowania nawet wtedy, kiedy zaistnieje taki powód, który wyprawdzałby z równowagi innych ludzi — nieszachistów.

Ale nawet szachiści — uczestnicy finałów mistrzostw Wrocławia stracili już cierpliwość. Regularnie trzy razy w tygodniu przychodzą do świetlicy ZSP przy ul. Kuźniczkiej, gdzie mają się odbywać rozgrywki. Ale nie odbywają się, gdyż przeważnie w trakcie rozgrywek, albo jeszcze przed ich rozpoczęciem, gaśnie światło.

Jeśli taki stan rzeczy będzie trwał nadal, to mistrzostwa miasta w nadnym wypadku nie skończą się do 24 lutego jak było zaplanowane. A przekroczyć tego terminu nie można ze względu na to, że już 28 lutego w Wałbrzychu rozpoczyna się mistrzostwa okręgu, w których ma wziąć udział 5-ciu najlepszych szachistów Wrocławia.

Świetlica studencka przy ul. Kuźniczkiej 43 znajduje się pod opieką ZSP. Dlatego też apelujemy do Zrzeszenia Studentów Polskich we Wrocławiu, aby zainteresowało się losami świetlicy, która obecnie nie spełnia swego zadania.

Trzeba zapamiętać światło w świetlicy, trzeba dbać o porządek (sprzątaj samy gracze) i dopilnować, aby centralne ogrzewanie funkcjonowało lepiej niż dotychczas, bo temperatura w sali rozgrywek jest stanowczo za niska.

M. Z.

Wprawdzie CWKS wystąpił w najlepszym składzie, jakim w tej chwili dysponuje, podgodził się jednak musiał z utratą pierwszego punktu w rozgrywkach I ligi zrzeszeniowej remisując ze Stalą 10:10. Wbrew przewidywaniom mecz nie stał na zbyt wysokim poziomie, choć kilka pojedynków było dobrej marki.

#### WYCHOWANEK MAJCHRZYCKIEGO

**M**ŁODY poznaniak Bonia zdobył pierwszy punkt dla Stali, remisując z Justką. Wychowanek Majchrzyckiego doskonale prowadził walkę z półdystansu, trafiając przeciwnika celnymi lewymi sierpami. Justka próbował szczęścia w zwarcjach, z których wychodził zwycięsko.

Faska przegrał wysoko pierwszą rundę z Woźniakiem, który dezorientował pafawagowca zwodami. W dwóch dalszych starciach Faska walczył o wiele lepiej, kilka razy skutecznie skontrolował przeciwnika, bijąc często w korpus.

#### NIESPOTYKANY REFLEKS

**D**ROGOSZ zadziwił widownię doskonałym refleksem i szybkim lewym prostym, trafiającym nieustannie przez 9 minut czającego się Krużę. Wojskowy starał się za wszelką cenę skrócić dystans, by uderzyć jednym ze swych krótkich sierpów. Wszelkie jednak zamiary Kruży powstrzymywane były przez kontry stalowca. W ostatniej rundzie pięściarz CWKS-u otrzymał 2 napomnienia.

Frydrych wystąpił tym razem w lekkiej i zwyciężył przekonująco Pankego. Gdyby szałak miał bardziej precyzyjny cios, walka mogła zakończyć się przed czasem.

#### SAWICKI ZA MAŁO STARTUJE

**Ż**URAWSKI rozpoczął bardzo dobrze walkę. Jego długie proste nie pozwalały Sawickiemu obrać wygodnej pozycji i pafawagowiec zainkasował szereg ciężkich ciosów. Po jednym z nich był nawet liczony na stojąco do „8”. W trzeciej rundzie sytuacja się zmieniła. Żurawski jak gdyby się zmęczył poprzednią walką i po otrzymaniu serii krótkich sierpów był zamroczony. Teraz na odmianę Sawicki przypatrywał się, jak sędzia wylicza Żurawskiego na środku ringu. Wojskowy słabnie coraz bardziej a widownia czeka na cel-

## Liga „kosza”

**N**IE MA ZDECYDOWANYCH FAWORYTÓW w spotkaniach o mistrzostwo ligi koszykowej. Po polowaniu do kadry przedolimpijskiej czołowych zawodników, niektóre z drużyn mają wielkie kłopoty w zestawianiu składów. Nie wszystkie zespoły wychowały rezerwy. W najgorzej sytuacji znalazła się gdańska Spójnia i tym też należy tłumaczyć jej wysoką porażkę z CWKS-em 28:108.

Mistrz Spartakiady — krakowska Gwardia przegrała ponownie, tym razem w Ostrowie, ulegając kolejarzom 21:38. Łódzcy włókniarze pokonali po dogrywce krakowskie Ogniwo 40:35, a Kolejarz Poznań wygrał z warszawskim AZS-em 56:39. Spójnia Łódź uocniła swą pozycję przodownika tabeli, zwyciężając koszykarzy poznańskiego Stali 47:38. Wszystkie niemal spotkania niedzielne stały na słabym poziomie.

W decydującym meczu szermierczym o Puchar WKFF wrocławskie Stal pokonała OWKS w stosunku 2:1. Bagnet wygrał wagoniarze 6:3, a floret 8:1. Szabłą natomiast rozstrzygnęli na swoją korzyść wojkowi 5:4.

Najlepszym zawodnikiem w bagnecie był Sosnowski ze Stali, który wygrał wszystkie swoje walki. W szabli bardzo dobrze wypadł Smiakowski OWKS. Pierwsze więc miejsce zajęła Stal, o drugie miejsce walczyć będzie Kolejarz z AZS-em.

ny cios pafawagowca, który by zakończył nierówną walkę.

Mimo zwycięstwa, Sawicki nie zadowolili. Był za sztywny i nie wycozywał dystansu. Chcąc usunąć te braki „Karolek” musi częściej walczyć niż dotychczas.

Debisz stoczył z Kaźmierczakiem bardzo słabą walkę i w III rundzie wojskowy siał się ze zmęczenia. Musiał tylko lepsze końcówce za wdzięczą zwycięstwo nad Wojtkowiakiem. Nowara braki kondycyjne nadrobił niepotrzebnie „pajacowaniem” i zainkasował stanowczo za dużo ciosów od prymitywnego Kwaśniewskiego.

#### KRUPIŃSKI REMISUJE

**G**RZELAK nie przespał starym swym zwycięstwem dwóch pierwszych rund. Od pierwszego gongu trafił we wszelki możliwy sposób pracując stale naprzód Krupińskiego i przez 6 minut walki uzyskał prowadzenie przynajmniej różnicą 7 pkt. Bezustannie powstrzymywał idącego jak taran pafawagowca wyzerpłał wreszcie Grzelaka do tego stopnia, że w III rundzie Krupiński stał się panem sytuacji.

„Wańka” trafił kilkakrotnie niezbyt starannie kryjącego się wojskowego, który miał teraz jeden cel: wytrwać do gongu. Za przytrzymywanie Grzelaka zainkasował dwa napomnienia. Naszym zdaniem Krupiński choć wygrał przekonująco ostatnią rundę, jednak dwie pierwsze przegrał tak wysoko, że ogłoszony remis był nieporozumieniem (dwaj sędziowie orzekli remis, jeden zwycięstwo Grzelaka). Sukcesem jest przegrać na punkty z Gościńskim. Kosturkiewicz zastosował swój znany system „sztućcek” i... wytrwał!

M. Bilewicz.

WYNIKI POZOSTAŁYCH SPOTKAŃ			
CWKS II	Kolejarz	10:10	
Gwardia	Włókniarz	18:2	
TABELKA			
CWKS	6	11	75:45
Gwardia	6	8	77:43
Stal	6	7	67:53
CWKS II	6	5	53:67
Kolejarz	6	4	52:68
Włókniarz	6	1	36:84

## Ostatni start hokeistów przed odjazdem na Olimpiadę

**N**A LODOWISKU stołecznego CWKS publiczność warszawska miała okazję oglądania hokeistów kadry narodowej.

Kadrowców, przed wyjazdem do Oslo zobaczyliśmy podczas meczu treningowego drużyn A i B. Pierwsza z nich to była trójka krynicka z obrońcami Bromowiczem, Skarżyńskim i bramkarzem Hampliem. Drużyna B składała się ze Świcarza, Trojanowskiego i Czechy w napadzie, Chodakowskiego, Nowaka i bramkarza Szlendaka. Jako zmiana w pierwszym zespole „funkcjonowali” dwaj bracia Wróblowie, Gansiniec oraz zawodnicy warszawskiej Spójni. Przeciwnicy ich mieli rezerwy o wiele mniejsze, bo obrońców Antuszewi cza, Pęczka, napastników Maselkę, Wróbla III i Koperczyńskiego.

Mecz zakończył się zwycięstwem zespołu „B” 9:5 (4:2, 3:2 i 2:1). Bramki zdobyli dla zwycięzców Trojanowski i Nowak po 3, Świcarz 2 i Wróbel III jedna. Dla drużyny „A” po jednej bramce zdobyli Wróbel II, Csorich, Wróbel I, Gansiniec i Jeżak.

Przez cały mecz zdecydowaną przewagę miała drużyna „B”. Zarówno w napadzie, jak i obronie grały z większą werwą niż zespół „A”. Widać było, że kryniczanom wyraźnie nie odpowiadały zły lod, a gdy do tego doszła jeszcze kontuzja Lewackiego, nasz pierwszy atak reprezentacyjny stanął w miejscu. Drugi napad — Górnik Janów początkowo czuł się bardzo źle na wąskim i krótkim lodowisku. Górnicy nie mogli sobie dać rady z fatalnym lodem, aż do momentu, kiedy zarzucili na nic nie przydają-

## Szermierze Stali zdobyli puchar

W decydującym meczu szermierczym o Puchar WKFF wrocławskie Stal pokonała OWKS w stosunku 2:1. Bagnet wygrał wagoniarze 6:3, a floret 8:1. Szabłą natomiast rozstrzygnęli na swoją korzyść wojkowi 5:4.

Najlepszym zawodnikiem w bagnecie był Sosnowski ze Stali, który wygrał wszystkie swoje walki. W szabli bardzo dobrze wypadł Smiakowski OWKS. Pierwsze więc miejsce zajęła Stal, o drugie miejsce walczyć będzie Kolejarz z AZS-em.

## Krakowskie gwardzistki sięgają po tytuł mistrza

**D**rużyna rozgrywek finałowych o tytuł mistrza Polski 4 najlepszych kobiecych drużyn koszykówek przyniosła następujące wyniki: w Krakowie Gwardia pokonała AZS (W-wa) 39:34 (18:22). Krakowiakom został do rozegrania jeszcze jeden mecz ze Spójnią. Po zwycięstwie nad drużyną AZS Gwardia jest najpoważniejszym kandydatem na zdobycie zaszczytnego tytułu.

W Warszawie spotkała się druga para finalistek Spójnia — Kolejarz. Gra była bardzo wyrównana i szybka. Spójnia od stanu 8:8 prowadziła przez cały czas. Jednak w końcowym okresie kolejarzki zaczęły finiszować i na trzy minuty przed końcem wynik brzmiał 45:45. Końcowy rezultat 49:47 (26:22) dla Spójni. Najwięcej punktów dla Spójni zdobyła Wojewódzka — 15 pkt., Rogowska — 10 pkt., Parsznik — 9 pkt. W drużynie pokonanych Kamecka — 13 pkt., Jaźnicka — 12 pkt.

Po drugiej rundzie rozgrywek kolejność w tabeli przedstawia się następująco: 1) Gwardia 2 pkt., 2) AZS — 1 pkt., 3) Spójnia — 1 pkt., 4) Kolejarz — 0 pkt. (Cis)

## W Bombaju

Mistrzostwa świata w tenisie stołowym rozpoczęły się w Bombaju turniejami drużynowymi w konkurencji męskiej i kobiet.

Drużyny męskie walczyły w dwóch grupach, przy czym na starcie zabrakło zespołu CSR — mistrza świata z roku ubiegłego. Drużyna węgierska, grająca w grupie B pokonała w pierwszym spotkaniu Afganistan 5:0.

W konkurencji kobiet mistrz świata Rumunia pokonała Indię 3:0. W tym samym stosunku Węgierki wygrały z Hong-Kongiem.

## Rozpoczynają się półfinały mistrzostw Polski w szachach

**W** NAJBLIŻSZA NIEDZIELĘ rozpoczynają się półfinałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w szachach. Dolny Śląsk reprezentowany jest przez AZS Wrocław i Spójnię Legnica. Już w pierwszej rundzie akademicy w Gnieźnie spotkają się z tamtejszą Spójnią — wicemistrzem okręgu poznańskiego.

Spójnia Legnica gościł będzie tego dnia szachistów WDK Katowice, a AZS Gliwice spotka się z Budowlanymi w Opolu.

#### SZANSE AZS-u WROCLAW

Mistrz województwa wrocławskiego — AZS, w rozgrywkach o mistrzostwo Polski wystąpi w następującym składzie: Arłamowski, Raichbach, Batorowicz, Gladysz, Korcz, Żywiec (rezerwa: Martan, Gierasimowicz, Baryła, Wichary), juniorzy: Gestern (rezerwa: Grynszpan, Kolbuszewski, Koszarowski), kobiety: Carnelli (rezerwa: Wiodomska, Nastek, Żywiec Halina).

Przeciwnikami AZS-u Wrocław będą groźne zespoły Śląskie. I tak AZS Gliwice przed dwoma laty zdobył tytuł mistrza Polski, a w roku ubiegłym tytuł wicemistrza. Silnym przeciwnikiem jest również drużyna WDK Katowice, która w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo Śląska nie odniosła ani jednego porażki, pokonując także gliwicki AZS.

## Hokeiści OWKS-u prowadzą w rozgrywkach o mistrzostwo okręgu

**W** CIAGU UBIEGŁYCH DNI hokeiści Wrocławia rozegrali szereg spotkań w ramach rozgrywek o mistrzostwo okręgu. A oto wyniki: OWKS — Ogniwo 6:4, Kolejarz — Stal 5:3, Kolejarz — OWKS 3:6, Ogniwo — Stal 10:6.

Poza drużynami, jakie rozegrały po dwa spotkania, w mistrzostwach okręgu wezmą udział hokeiści Gwardii, którzy powrócili już z Bydgoszczy, gdzie brali udział w centralnych mistrzostwach hokejowych ZS Gwardia.

Dotychczasowa tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

OWKS	2	4	12:7
Kolejarz	2	2	8:9
Ogniwo	2	2	14:12
Stal	2	2	9:15

Jak widać z tabeli, nie ma jeszcze faworyta, gdyż OWKS, który znajduje się obecnie na pierwszym miejscu, ma do rozegrania dwa mecze z różnymi zespołami Kolejarza i Gwardii.

Wrocławscy hokeiści w pełni wykorzystują sezon zimowy. I tak, obok rozgrywek mistrzowskich, przeprowadzają one liczne spotkania towarzyskie. Dzisiaj o godzinie 18:00 na lodowisku OWKS-u odbędzie się mecz pomiędzy drużyną OWKS-u a kombinowanym zespołem, składającym się z zawodników Kolejarza, Ogniwa i Stali.

Do Wrocławia przyjeżdżają hokeiści Budowlanych Opole. Spotkają się oni w środę z reprezentacją OWKS-u, a w czwartek z teamem Ogniwo — Stal. Mecz środowy odbędzie się na stadionie OWKS-u, czwartkowy — na lodowisku Gwardii na Stadionie Olimpijskim.

## Wojewódzka klasa boks

Przedwnik tabeli rozgrywek mistrzostw bokserkiej klasy wojewódzkiej — wrocławski OWKS odniósł nowe zwycięstwo. Tym razem „dziesiątka” wojskowych gościła w Nowej Rudzie, gdzie pokonała Włókniarza II 12:8. W Legnicy walczyli pięściarze Ogniwa i Gwardii. Podczas meczu obu drużyn zakończono zwycięstwem Gwardziści 14:6, doszło do kilku ciekawych walk. M. in. Dudek przegrał w półfinale z Kulą, a Słupski wypunktował Suwiczaka.

W Ziębicach Spójnia przegrała z Budowlanymi 8:12. Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Spójni). Jaskulski zremisował z Lindnerem, Hajman nie rozstrzygnął walki z Buczkowskim, Sprus (Bud.) zdobył punkty v.o. Walesek przegrał z Bieńkiem, Kopsywiec uległ nieznacznie Rudnerowi, Skowronek przegrał z Kochem. Soidryk wypunktował Kukurudza, Brejwok uzyskał punkty v.o., Zmuda przegrał z Szeterakiem a Lewicki uległ Jeżowi.

Wyniki: w wadze muszej Babajew położył w 9 min. na łopatkę mistrza Europy Vitala, w kategorii Mamebekow wygrał z wicemistrzem świata Turkilla, w półfinale Dadaszew położył w 11 min. na łopatkę Ruikaa, w lekkiej Jaltirian już w 59 sekundzie położył na łopatkę trzykrotnego mistrza Finlandii Leppiena, w półfinale Karkuszawili wygrał z wicemistrzem świata Keisala, w średniej Czimakuridze w 13 min. położył na łopatkę Lahti, w półcieężkiej wielokrotny mistrz ZSRR Englas wygrał z Grendalem, w ciężkiej Mekokiszwilli położył w 2 min. na łopatkę Vlrte.

## Pływacy Ogniwa biją rekordy okręgu

**T**AK SIĘ JUŻ UTARŁO, że niemal na każdych zawodach pływackich rozgrywanych we Wrocławiu padają nowe rekordy okręgu. Tym razem poбили je na meczu Spójnia Wrocław — Ogniwo Dzierżoniów, startujący poza konkursem zawodnicy wrocławskiego Ogniwa. Czasy uzyskane przez nich w sztafetach 4 x 100 m st. klasycznym B (5:26,8 min.) oraz w 10 x 100 m (4:12,8 min.) są lepsze od dotychczasowych rekordów.

Zawody Spójnia W-r — Ogniwo Dzierżoniów zakończyły się zwycięstwem gospodarzy 84:56. Na starcie widzieliśmy młodzień, która mimo, że nie uzyskuje jeszcze rewelacyjnych wyników, zapowiada się jak najlepiej. W przewle między konkurencjami odbyły się pokazowe skoki z trampoliny. Mecz piłki wodnej przyniósł zwycięstwo drużynie gospodarzy 10:2. Organizacja imprezy sprawna.

GRUPA I.			
OWKS	6	11	85:35
Kolejarz	6	8	71:49
Budowlani	5	6	61:37
Spójnia	5	3	38:55
Włókniarz II	5	2	32:68
Stal	5	2	30:66

GRUPA II			
Gwardia	3	6	39:21
Włókniarz I	2	4	25:15
Górniki	3	2	36:24
Ogniwo	3	2	26:34
Unia	3	0	14:16

(Bil)

## Pingpongiści Ogniwa wygrali 8:2

**P**O DŁUŻSZEJ przerwie zobaczyliśmy znów pingpongistów Ogniwa, tym razem w towarzyskim meczu z warszawskim Kolejarzem. Zeszloności mistrz Polski zdeklarował swych przeciwników, bijąc drużynę stołeczną 8:2.

Bardzo dobrze zagrał Arbach, pokonując zdecydowanie braci Kuglerów i mistrza Warszawy — Jagodzińskiego. W zespole gości wyróżnił się Kugler I, wygrywając z Ciuprykiem i Roslanem.

Wyniki: gra podwójna: Arbach, Ciupryk — Jagodziński, Kugler I 2:1. Gry pojedyncze: Roslan — Kugler II 2:0, Arbach — Kugler I 2:0, Ciupryk — Jagodziński 2:1, Roslan — Kugler I 2:1, Ciupryk — Kugler I 2:1, Arbach — Kugler II 2:0, Ciupryk — Kugler II 2:1.

(Bil)

## Konkurs skoków w Karpaczu

Przy bardzo dobrych warunkach śnieżnych odbył się na dużej skoczni w Karpaczu konkurs skoków otwartych. W zawodach, które cieszyły się wielkim zainteresowaniem publiczności, startowało 20-tu skoczków.

Konkurs wygrał niespodziewanie utalentowany Bilński z wrocławskiej Stali, mając skoki 41 i 41 metrów — nota 201,3 pkt. Na dalszych miejscach uplasowali się zawodnicy OWKS-u Wrocław Chymko i Przybyła, Czwartym — b. mistrz Polski juniorów, Benedykt — Stal.

(Zuk)

## Sukces zapaśników ZSRR

I bm. odbyły się w Moskwie towarzyskie zawody zapaśnicze w stylu wolnym między reprezentacjami Finlandii i ZSRR. Był to pierwszy międzynarodowy występ zapaśników radzieckich w tej konkurencji. Zawody zakończyły się bezapelacyjnym zwycięstwem drużyny ZSRR 8:0, przy czym w pięciu walkach reprezentanci ZSRR zwyciężyli przez położenie przeciwnika na łopatkę.

Zwycięstwo drużyny radzieckiej jest tym cenniejsze, że w zespole fińskim wystąpiło wielu znanych na arenie międzynarodowej zawodników, wśród nich dwóch wicemistrzów świata i jeden mistrz Europy.

Wyniki: w wadze muszej Babajew położył w 9 min. na łopatkę mistrza Europy Vitala, w kategorii Mamebekow wygrał z wicemistrzem świata Turkilla, w półfinale Dadaszew położył w 11 min. na łopatkę Ruikaa, w lekkiej Jaltirian już w 59 sekundzie położył na łopatkę trzykrotnego mistrza Finlandii Leppiena, w półfinale Karkuszawili wygrał z wicemistrzem świata Keisala, w średniej Czimakuridze w 13 min. położył na łopatkę Lahti, w półcieężkiej wielokrotny mistrz ZSRR Englas wygrał z Grendalem, w ciężkiej Mekokiszwilli położył w 2 min. na łopatkę Vlrte.

W Ziębicach Spójnia przegrała z Budowlanymi 8:12. Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Spójni). Jaskulski zremisował z Lindnerem, Hajman nie rozstrzygnął walki z Buczkowskim, Sprus (Bud.) zdobył punkty v.o. Walesek przegrał z Bieńkiem, Kopsywiec uległ nieznacznie Rudnerowi, Skowronek przegrał z Kochem. Soidryk wypunktował Kukurudza, Brejwok uzyskał punkty v.o., Zmuda przegrał z Szeterakiem a Lewicki uległ Jeżowi.

Wyniki: w wadze muszej Babajew położył w 9 min. na łopatkę mistrza Europy Vitala, w kategorii Mamebekow wygrał z wicemistrzem świata Turkilla, w półfinale Dadaszew położył w 11 min. na łopatkę Ruikaa, w lekkiej Jaltirian już w 59 sekundzie położył na łopatkę trzykrotnego mistrza Finlandii Leppiena, w półfinale Karkuszawili wygrał z wicemistrzem świata Keisala, w średniej Czimakuridze w 13 min. położył na łopatkę Lahti, w półcieężkiej wielokrotny mistrz ZSRR Englas wygrał z Grendalem, w ciężkiej Mekokiszwilli położył w 2 min. na łopatkę Vlrte.

## Pływacy Ogniwa biją rekordy okręgu

**T**AK SIĘ JUŻ UTARŁO, że niemal na każdych zawodach pływackich rozgrywanych we Wrocławiu padają nowe rekordy okręgu. Tym razem poбили je na meczu Spójnia Wrocław — Ogniwo Dzierżoniów, startujący poza konkursem zawodnicy wrocławskiego Ogniwa. Czasy uzyskane przez nich w sztafetach 4 x 100 m st. klasycznym B (5:26,8 min.) oraz w 10 x 100 m (4:12,8 min.) są lepsze od dotychczasowych rekordów.

Zawody Spójnia W-r — Ogniwo Dzierżoniów zakończyły się zwycięstwem gospodarzy 84:56. Na starcie widzieliśmy młodzień, która mimo, że nie uzyskuje jeszcze rewelacyjnych wyników, zapowiada się jak najlepiej. W przewle między konkurencjami odbyły się pokazowe skoki z trampoliny. Mecz piłki wodnej przyniósł zwycięstwo drużynie gospodarzy 10:2. Organizacja imprezy sprawna.

GRUPA I.			
OWKS	6	11	85:35
Kolejarz	6	8	71:49
Budowlani	5	6	61:37
Spójnia	5	3	38:55
Włókniarz II	5	2	32:68
Stal	5	2	30:66

GRUPA II			
Gwardia	3	6	39:21
Włókniarz I	2	4	25:15
Górniki	3	2	36:24
Ogniwo	3	2	26:34
Unia	3	0	14:16

(Bil)

## Pingpongiści Ogniwa wygrali 8:2

**P**O DŁUŻSZEJ przerwie zobaczyliśmy znów pingpongistów Ogniwa, tym razem w towarzyskim meczu z warszawskim Kolejarzem. Zeszloności mistrz Polski zdeklarował swych przeciwników, bijąc drużynę stołeczną 8:2.

Bardzo dobrze zagrał Arbach, pokonując zdecydowanie braci Kuglerów i mistrza Warszawy — Jagodzińskiego. W zespole gości wyróżnił się Kugler I, wygrywając z Ciuprykiem i Roslanem.

Wyniki: gra podwójna: Arbach, Ciupryk — Jagodziński, Kugler I 2:1. Gry pojedyncze: Roslan — Kugler II 2:0, Arbach — Kugler I 2:0, Ciupryk — Jagodziński 2:1, Roslan — Kugler I 2:1, Ciupryk — Kugler I 2:1, Arbach — Kugler II 2:0, Ciupryk — Kugler II 2:1.

(Bil)